

JAN EDWARD SZEWC

ur. 1923; Rokitno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Łęczna, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; dwudziestolecie międzywojenne; II wojna światowa; Lublin; Łęczna; getto w Lublinie; represje niemieckie; pomoc Żydom w czasie II wojny światowej; relacje polsko - żydowskie; ulica Szeroka; getto na Podzamczu; wyburzenie dzielnicy żydowskiej na Podzamczu; wyburzenie ulicy Szerokiej; ulica Kowalska; wyburzenie ulicy Kowalskiej; antysemityzm; handel żydowski

Pamiętam, że ludzie podrzucali Żydom jedzenie

Jak rozbierali Szeroką, to rozbierali też kawałek Kowalskiej, jak Kowalska dochodzi do Szerokiej. To ci sami Żydzi, którzy tam mieszkali, przychodzili w trepach. Jeden Żyd to był z taką laską. To był ich starszy, jakaś policja żydowska. I jeden Niemiec, zawsze ich tam było. Z Majdanka przychodzili. I jeden był zawsze Niemiec z psem. Pamiętam, że ludzie im podrzucali jedzenie i moja siostra też tam czasami im podawała coś. Raz moją siostrę złapał Niemiec. Zauważył, że kładzie, i poszczuł psem, złapał ich i oddał policjantowi, żeby zaprowadził je na Majdanek czy gdzie. Jak łapali ludzi, to nie wiedzieli czy na zamek pójdą, czy ich wyślą na robotę. Zapomniałem nazwisko kogós, że on im pomógł wydostać się stamtąd, bo by prawdopodobnie pojechały do roboty do Niemiec. By nie pojechały na Majdanek, tylko do roboty do Niemiec. Ale ci sami Żydzi przychodzili tam, ale nie można się było z nimi porozumieć. Ale oni byli biedni. To taki biedny naród wtedy był. Oni się panoszyli, to prawda. Ale tak z nimi postąpić to jest niemożliwie. Wujek mówił, że zawsze mówili: „Wasze ulice, nasze kamienice”, „Idźcie protestować”, że im za mało płacą, tym stróżom, dozorcóm. Bo Żydzi jak mogli, to zatrudniali do takich robót Polaków, a Żydzi do handlu, do tego się zawsze nadawali bardziej i oni to robili, się zajmowali, byle czym, ale handlowali. U Zborowskiego na przykład byli Żydzi, którzy wszystko mu załatwiali, w Łęcznej – wywozili, przywozili, kupowali. Mąkę, zboże kupowali, przywozili do przemiału. Mąkę rozwozili, kupowali od niego. Wszystko Żydzi robili. Tak że Żydzi byli tacy handlowi. Mieli pieniędzy dużo, a Polacy to takie raczej gnojki do roboty.

Data i miejsce nagrania	2005-09-09, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"